

Ciąg dalszy konfliktu o podwyżkę opłat na składowisku w Domaszkowicach. Wojewoda nie zastosował środków nadzorczych

Wojewoda opolski nie uchylił wywołującego kontrowersje zarządzenia burmistrza Nysy Kordiana Kolbiarza dot. podwyżek cen za odpady. Zarządzenie to zaskarżył burmistrz Prudnika. W przesłanej nam informacji czytamy: „Wojewoda Opolski, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, nie zastosował środków nadzorczych przewidzianych w ustawie o samorządzie gminnym wobec zarządzenia Burmistrza Nysy w przedmiocie opłat za przyjęcie odpadów do Zakładu Unieszkodliwiania i Odzysku Odpadów w Domaszkowicach”.

Decyzji tej nie chciał skomentować burmistrz Prudnika. Jednak nie zmienił on zdania na temat spornego zarządzenia.

- Pan burmistrz Kolbiarz, co prawda nas przeprosił, ale nadal obowiązuje jego zarządzenie podnoszące od pierwszego stycznia ceny o ponad 40 procent - mówi burmistrz Prudnika Franciszek Fejdych. - Jest to granda i rozbój. Postąpiono tak ignorując tych wszystkich, którzy zostali przypisani do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Domaszkowicach. Jesteśmy w sytuacji bez wyjścia i to zostało wykorzystane przez pana burmistrza Kolbiarza.

Przeciw zarządzeniu burmistrza Nysy występuje kilkanaście gmin, które do składowiska odpadów w Domaszkowicach przypisano w Planie Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego. Dopiero przed świętami gminom tym spółka EKOM przesłała kalkulację swoich kosztów. Firma ta należy do gminy Nysa i prowadzi składowisko w Domaszkowicach.